

ROSJA: WIELKA FLOTA DESANTOWA NA MORZU CZARNYM

Rosjanie utworzyli na Morzu Czarnym duży zespół desantowy, który oficjalnie ma pokazać siłę Rosji w odpieraniu uderzenia przeciwnika, a w rzeczywistości gotowość do zaatakowania dowolnego miejsca na Morzu Czarnym z wykorzystaniem desantu morskiego. Z powodu braku odpowiedniej ilości jednostek we Flocie Czarnomorskiej, dodatkowe okręty zostały ściągnięte z Floty Północnej, Floty Bałtyckiej i Floty Kaspijskiej.

Rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało 17 kwietnia, że pod mostem Kerczeńskim, łączącym Krym z Rosją przeszedł duży zespół okrętów Floty Kaspijskiej. Grupa piętnastu jednostek pływających opuściła Morze Azowskie i weszła na Morze Czarne. Według oficjalnego komunikatu operacja jest realizowana zgodnie z zatwierdzonym planem szkolenia wojsk na 2021 r., w ramach sprawdzenia kontrolnego w okresie szkolenia zimowego wojsk Południowego Okręgu Wojskowego POW. Celem ćwiczenia ma być *„podniesienie poziomu bojowego oraz wyszkolenie operacyjne wojsk i sił POW, doskonalenie form oraz metody prowadzenia ćwiczeń, z uwzględnieniem zmieniającej się sytuacji w granicach odpowiedzialności”*.

Z Floty Kaspijskiej do zadania wyznaczono trzy okręty artyleryjskie, osiem kutrów desantowych oraz cztery jednostki pomocnicze, które wcześniej dokonały przejścia z Morza Kaspijskiego na Morze Azowskie wykorzystując kanał Wołga – Don. Okręty przepłynęły w ten sposób ponad 100 km pokonując trzynaście śluz i mijając w międzyczasie Wołgograd, Kałacz nad Donem, Wołgodońsk i Siemikarakorsk.



WOJNA INFORMACYJNA 2013 - 2019

Rosyjska dezinformacja przeciw Ukrainie

Patronat
Defence 24

Sklep.Defence 24

Reklama

Ostatecznie jednostki Floty Kaspijskiej przybyły do portu Tiemriuk nad Morzem Azowskim (gdzie uzupełniono na nich zapasy paliwa i żywności) i 16 kwietnia weszły w całości pod kontrolę operacyjną Floty Czarnomorskiej. Zgodnie z planem sprawdzenia kontrolnego w okresie szkolenia zimowego cały zespół okrętowy po przejściu pod mostem Cieśniny Kerczeńskiej udały się na wyznaczony akwen ćwiczeń.

Do tego zespołu dołączyły cztery duże okręty desantowe projektu 775/775M o wyporności 4400 ton: „Kaliningrad” i „Koroliew”, z Floty Bałtyckiej oraz „Aleksandr Otrakowski” i „Kondopoga” z Floty Północnej, które 17 kwietnia 2021 r. przeszły przez Bosfor z Morza Śródziemnego i udały się w kierunku Sewastopola.

Jak na razie nie wiadomo, czy na pokładzie jednostek desantowych znajdują się pododdziały piechoty morskiej. W komunikacie Minobrony wskazano jedynie, że zgodnie z rozkazem dowódcy Południowego Okręgu Wojskowego, generała armii Aleksandra Dwornikowa, „jednostki piechoty morskiej i sił przybrzeżnych Floty Czarnomorskiej i Flotyli Kaspijskiej zostały zaangażowane w sprawdzenie gotowości do odparcia desantów morskich i powietrznych”.

Nie zmienia to faktu, że na Morzu Czarnym pojawił się desantowy zespół okrętowy o wielkości znanej głównie z czasów Związku Radzieckiego. Istnieje więc podejrzenie, że całe to działanie nie jest jedynie sprawdzeniem gotowości bojowej, ale kolejnym pokazem siły rosyjskiej marynarki wojennej oraz jej gotowości do reagowania w każdym państwie leżącym nad Morzem Czarnym.

Czytaj też: [Rosja wzmacnia wojska blisko Ukrainy. „Świąteczna ofensywa” czy demonstracja siły? \[ANALIZA\]](#)

Nie zmienia to jednak faktu, że by taki pokaz zorganizować, ze względu na obecny stan Wojennomorska Flota, trzeba było ściągać okręty desantowe aż z Floty Bałtyckiej i Floty Północnej. Sprawa jest tym dziwniejsza, że zgodnie z oficjalnymi komunikatami, w skład Floty Czarnomorskiej

wchodzi 197. brygada okrętów desantowych, w składzie: trzy duże okręty desantowe projektu 1171 typu „Tapir” i cztery duże okręty desantowe projektu 775.

Wszystkie te jednostki pływające w połączeniu z tym, co dołączyło do nich z innych flot, mogą teoretycznie wysadzić na nieumocniony brzeg ponad 220 transporterów opancerzonych (lub 140 średnich czołgów) i ponad 4000 żołnierzy piechoty morskiej.